

Andrzej Rachuba

Litewski korpus posiłkowy przeciw rokoszowi Lubomirskiego w 1665 r.

Przegląd Historyczny 102/3, 451-458

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Litewski korpus posiłkowy przeciw rokoszowi Lubomirskiego w 1665 r.

Wiosną 1665 r. dwór warszawski, przygotowujący się do rozprawy z wyraźnie szykującym rokosz Jerzym Lubomirskim, szukał wsparcia Litwy. Znalazł je na płaszczyźnie politycznej na odbytym wówczas sejmie, gdyż zdecydowana większość posłów i senatorów litewskich opowiedziała się przeciw restytucji eks-marżałka¹. Już po pierwszym tygodniu obrad, wobec widocznego braku szans na ich spokojne zakończenie, dwór skłaniał się ku przeprowadzeniu swych planów drogą przemocy, z wykorzystaniem głównie armii litewskiej. Z inicjatywy kanclerza wielkiego Krzysztofa Paca 25 marca 1665 w kościele jezuitów odbyła się sesja litewska, na której m.in. rozważano problem obrony kraju przed najazdem moskiewskim. Postanowiono w tym celu zwołać konwokację dla Litwy dla uchwalenia podatków na opłacenie armii². Idąc dalej współpracujący z dworem hetman polny litewski Michał Pac na radzie senatu 31 marca zgodził się na skierowanie do pomocy Janowi Kazimierzowi części podległych sobie sił, co wobec zdecydowanych już kroków wojennych Lubomirskiego było tym bardziej cenne, że obawiano się konfederacji wojska koronnego³. Sprawą tą zajęto się więc na odbytej 9 kwietnia konferencji z udziałem kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego, litewskiego Krzysztofa Paca, kanclerza królowej Władysława Reya i przedstawicieli Ludwika XIV: Antoine'a de Lumbres i Pierre'a de Bonzy. Ustalono na niej sprowadzenie

¹ W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*, Lublin 1984, s. 111–123; Biblioteka PAU/PAN w Krakowie (dalej: BPAU/PANKr.), Teki Czermaka nr 7, s. 208, J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa, 27 marca 1665 (druk: *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, t. XII, wyd. T. Hirsch, Berlin 1892, s. 270); AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), dział V, nr 9646, k. 154J. Mierzeński do B. Radziwiłła, b.d.

² A. Rachuba, *Konwokacja litewska w Białej w 1665 roku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Sereyde w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolatecie pracy naukowej*, pod red. J. Dorobisza i W. Kaczorowskiego, Opole 2004, s. 267–278.

³ J. Bąkowska, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661–1667*, Warszawa–Kraków 1974, s. 91.

z Litwy do Korony korpusu kawaleryjskiego w sile 2 tys. koni⁴. Zrealizowanie tego zamiaru nie było jednak proste, gdyż zależało od stanowiska hetmana wielkiego litewskiego Pawła Jana Sapiehy, którego postawa w tym czasie nie była jasna, a znany był z niechęci do poczynań dworu i z sympatii do Lubomirskiego⁵. W celu pozyskania Sapiehy dla planu użycia armii litewskiej w spodziewanej wojnie z Lubomirskim, na początku kwietnia wysłany został z Warszawy hetman Pac⁶. Ani Pac, ani wysłany list króla nie skłoniły jednak do wyrażenia zgody Sapiehy, który wskazywał na ciężką sytuację militarną Litwy na froncie moskiewskim i potrzebę użycia tam wszystkich sił⁷.

Nieudana próba odbycia konwokacji w Białej na początku maja, wobec zdecydowanej opozycji hetmana wielkiego, zmusiła króla do ustępstw i zgody na odbycie konwokacji w Grodnie w początkach lipca, bez udziału monarchy. W zamian Jan Kazimierz podjął starania o nakłonienie chimerycznego Sapiehy do wyrażenia zgody na skierowanie części sił litewskich przeciw Lubomirskiemu. Miałyby one liczyć ok. 3 tys. żołnierzy i składać się z chorągwi obu skrzydeł armii. O dziwo, tym razem Sapieha zareagował na prośbę królewską pozytywnie i nie tylko wyparł się związków z Lubomirskim, lecz także zgodził się na skierowanie jakiegoś korpusu przeciw niemu, co z pewnością stanowiło duży cios dla nadziei eks–marszałka koronnego na wsparcie ze strony malkontentów litewskich⁸. Najprawdopodobniej powodem zmiany postawy starego hetmana było zbrojne wkroczenie Lubomirskiego do Rzeczypospolitej, co zapowiadało wojnę domową, której większość szlachty litewskiej nie akceptowała, gdyż przeszkadzała ona w zakończeniu konfliktu w Moskwę. Ponadto zawsze mający na uwadze przede wszystkim korzyści własne, zwłaszcza zapewnienie silnej pozycji politycznej i ekonomicznej swym synom, Sapieha otrzymał sygnały dające nadzieję na kolejne zdobycze na tym polu. Król zaproponował mu dzierżawę bogatej ekonomii kobryńskiej, Pacowie sugerowali możliwość związku rodzinnego poprzez małżeństwo jednej z córek wojewody wileńskiego z hetmanem polnym Michałem Pacem, a wreszcie śmierć biskupa wileńskiego Jerzego Białożora 17 maja dawała szansę na objęcie tej godności przez Aleksandra Sapiechę, biskupa żmudzkiego⁹.

⁴ BOss., rkps 2985, k. 116, A. de Lumbres do H. de Lionne, Warszawa, 10 kwietnia 1665.

⁵ A. R a c h u b a, *Sapieha Paweł Jan*, PSB, t. XXXV, 1993, s. 138–148; idem, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2003, s. 415–430.

⁶ AGAD, AR, dział V, nr 3089, K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 11 i 18 kwietnia 1665.

⁷ *Theatrum Europeum*, t. IX, Franckfurt am Mayn 1672, s. 1548; Bibliothèque Nationale, Paryż (dalej: BNP), ms. fr. 13031, k. 226v., P. Pels do J. de Boullion, Gdańsk 18 kwietnia 1665.

⁸ A. R a c h u b a, *Konwokacja*, s. 276–277.

⁹ BNP, ms. fr. 13031, k. 267v., P. Pels do J. de Boullion, Gdańsk 16 maja 1665; AGAD, AR,

Podobno już w pierwszej połowie maja doszło na Litwie do starcia zbrojnego między siłami Lubomirskiego i jego przeciwnikami. Jakiś oddział przedzierający się do Korony, by stanąć w szeregach sił rokoszowych, miał rozbić dwie kompanie piesze zwerbowane dla króla przez Andrzeja (?) Tyzenhauza¹⁰. Jeżeli nie były to tylko plotki, to być może owym wojskiem był zwerbowany przez Lubomirskiego pułk kozacki Decyka, który w drugiej połowie tego miesiąca został doszczętnie rozбитo przez regularne siły litewskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego, pisarza polnego i Samuela Oskierki, sędziego ziemskiego mozyrskiego¹¹. W ten sposób zapobiegli oni wzmocnieniu armii Lubomirskiego i potwierdzili przychylnie dworowi nastawienie Litwy, ale Jan Kazimierz oczekiwał na bardziej konkretną i zdecydowanie większą pomoc militarną w postaci obiecanego korpusu i deklarowanych sił magnatów litewskich. Z tych ostatnich kanclerz Krzysztof Pac werbował stu dragonów i stu kozaków, tyleż obiecał kasztelan wileński Michał Kazimierz Radziwiłł, a jakiś oddział szykował też podczaszy litewski Krzysztof Potocki¹².

Tymczasem w drugiej połowie maja 1665 r. sytuacja polityczna na Litwie zdecydowanie się skomplikowała. Prysły szanse na pogodzenie Sapiehów z Pacami i dworem, gdyż po pierwsze wobec serii porażek sił litewskich na froncie moskiewskim hetman wielki Sapieha zdecydowanie sprzeciwił się przesunięciu przez hetmana polnego Paca części wojska na zachód. Po drugie do Sapiehy dotarły pogłoski, że biskupem wileńskim zostać ma Gotard Tyzenhauz, nie związany z nim politycznie, choć bardzo bliski krewny (zdecydowanie bliższy niż popierany przez wojewodę wileńskiego Aleksander Sapieha), a wreszcie po trzecie — wieść niosła, że w Inflantach koncentruje się armia szwedzka, co łączono z dworskimi planami siłowego przeprowadzenia elekcji *vivente rege*¹³. W tej sytuacji Sapieha przystąpił do kontrakcji na sesji wojskowej rozpoczętej 4 czerwca w Wilnie. Przede wszystkim sprzeciwił się czynieniu jakichkolwiek zaciągów wojskowych na Litwie bez jego zgo-

dz. IV, teka 82, nr 944, B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, b.m.d.; BOss. 2985, k. 173P, de Bonzy do H. de Lionne, Warszawa 8 maja 1665; A. R a c h u b a, *Sapieha Aleksander Kazimierz*, PSB, t. XXXIV, 1993, s. 559–561.

¹⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 10038, S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 23 maja 1665; BPAU/PANKr., Teki Czermaka nr 8, Diariusz sekretarza poselstwa brandenburskiego w Warszawie, 24 maja 1665, k. 27; BPAU/PANKr., Teki Czermaka, nr 12, k. 14–15, Kawczyc do O. Schwerina, 30 maja 1665.

¹¹ BOss., rkps 189, s. 1622; BCzart., rkps 159, nr 56.

¹² A. R a c h u b a, *Radziwiłłowie wobec rokoszu Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. III, 1989: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, s. 91; *Akty wydawajemyje Wilenskoju archeograficznej komisijej dlja razbora i izdanija drevnich aktow*, t. XV, Wilna 1887, s. 157–158; BOss., rkps 189, s. 1644; ibidem, rkps 2985, k. 173, P. de Bonzy do H. de Lionne, Warszawa 8 maja 1665.

¹³ BCzart., rkps 159, nr 38, 49 i 53, J. Zębocki do M.K. Paca, Mohylów 30 kwietnia, 21 i 26 maja 1665; ibidem, rkps 394, nr 63, M.K. Pac do P.J. Sapiehy, Lipniszki 25 maja 1665; ibidem, rkps 394, nr 65 i 66, P.J. Sapieha do M.K. Paca, Żyrowice 31 maja i Myto 2 czerwca 1665; AGAD, AR, dz. V, nr 10038, S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 23 maja i 8 czerwca 1665.

dy, a następnie postanowił ostatecznie skończyć z niezależnością tzw. dywizji lewego skrzydła, czyli tej części armii, która podlegała hetmanowi polnemu i cieszyła się szczególną opieką króla. Zabrał się do tego przez masowe pociąganie przed oblicze swego sądu oficerów i żołnierzy owej dywizji, jak i przez potracanie żołdów. Zanościło się na ostry konflikt, który uniemożliwiłby skierowanie sił litewskich przeciw Lubomirskiemu¹⁴. Zmusiło to dwór królewski do natychmiastowej reakcji i z zadaniem uspokojenia „humorów” Sapiehy wysłano do Wilna kanonika krakowskiego Jana Małachowskiego. Miał on — według słów Pierre’a de Bonzy — *ménager son esprit touchant l’élection* oraz skłonić do wysłania obiecanego korpusu na pomoc królowi w zamian za obietnicę starostwa bielskiego dla któregoś z synów wojewody wileńskiego, a ekonomii kobryńskiej dla jego zięcia i najbliższego współpracownika — podkanclerzego Aleksandra Naruszewicza. Małachowski przybył do Wilna około 10 czerwca i bez większych problemów zdołał pozyskać Sapiehę dla planów królewskich w zamian za obietnicę biskupstwa wileńskiego dla Aleksandra Sapiehy, a biskupstwa żmudzkiego po tymże dla Tyzenhauza. Korpus litewski wysłany do Korony liczyć miał ostatecznie 2 tys. ludzi¹⁵. Pogodzeni znowu hetmani litewscy ustalili jego skład i wskazali dowódcę — miał nim zostać pisarz polny Aleksander Hilary Połubiński, bardzo znany dowódca, przez lata powiązany silnie z dworem, choćby z racji sprawowania funkcji porucznika chorągwi husarskiej króla. Ten jednak niespodziewanie odmówił, co zapewne było wynikiem zarówno jego wyraźnej sympatii do Jerzego Lubomirskiego, jak i złych w ostatnim czasie jego stosunków z Janem Kazimierzem, który w czasie majowej konwokacji w Białej kazał zwinąć mu ową husarię w kompucie litewskim. Ponieważ Połubiński był bez wątpienia najlepszym z kandydatów do objęcia dowództwa korpusu, na co zapracował sobie siedemnastoletnią służbą w charakterze rotmistrza, regimentarza większych zgrupowań i całego prawego skrzydła armii litewskiej w licznych kampaniach, a także wspomnianymi silnymi więzami z Wazami, król postanowił go udobruchać i namówić do przyjęcia dowództwa. W tym celu cofnięty został rozkaz likwidacji chorągwi husarskiej króla, a pisarzowi polnemu obiecano przedłużenie arendy pewnych dóbr — z całą pewnością chodziło o ogromną ekonomię brzeską. To wystarczyło i Połubiński 21 czerwca udał się z Wilna do armii. Do pomocy przydzielono mu chorążego nadwornego Konstantego Władysława Paca, który już wcześniej ruszył ze Żmudzi ku Mostom, rzekomo na czele czternastu chorągwi z lewego skrzydła. Był to stosunkowo dobry wybór, bo Pac miał również wieloletnie doświadczenie wojskowe, a do tego *gros* sił korpusu litewskiego stanowić miały chorągwie lewego skrzydła, dla których

¹⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 3089, K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 6 czerwca 1665; ibidem, nr 11557, J. Pękałski do B. Radziwiłła, Słuck 6 czerwca 1665; ibidem, nr 7906, K. Krzywiec do B. Radziwiłła, Wilno 6 czerwca 1665.

¹⁵ BOss., rkps 2985, k. 248, P. de Bonzy do Ludwika XIV, Warszawa 19 czerwca 1665; AGAD, AR, dz. V, nr 9646, J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 13 czerwca 1665; ibidem, dz. IV, teka 9, koperta 94B, Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, b.m.d.

Połubiński, zawsze związany ze skrzydłem prawym, był niemal wrogiem. W korpusie znaleźli się także inni Pacowie: Bonifacy Teofil, ciwun trocki i Jan Krzysztof. Należy jednak zaznaczyć, że według ocen współczesnych, poza Pacami żołnierze litewscy, a zwłaszcza jazda, byli zdecydowanie niechętni wyprawie do Korony. Jak pisał Jan Mierzeński „towarzystwu polskiemu nie sporo w tę drogę i zgoła do służby ochoty nie masz, i co żywo wzięwszy tu co [na komisji wojskowej — A.R.], wyjechać z wojska myśli”¹⁶.

Tymczasem w Koronie na początku lipca doszło do połączenia sił Jerzego Lubomirskiego ze skonfederowanymi wojskami koronnymi, co dało eks-marszałkowi potężną siłę militarną. Również Jan Kazimierz czynił ostatnie przygotowania do wymarszu przeciw rokoszanom, ale dysponował niewielką liczbą kawalerii, stąd z taką nadzieją oczekiwał na litewskie posiłki, które niemal w całości miały składać się z tego rodzaju wojska¹⁷.

Do tej pory nie był znany szczegółowy skład owego litewskiego korpusu posiłkowego. Niedawno jednak jeden z młodych badaczy polskich dotarł do księgi skarbowej litewskiej, która w inwentarzu archiwalnym oznaczona była jako zaginiona i udostępnił częściowo jej zawartość, koncentrując się jednak na innym litewskim korpusie posiłkowym, użytym przeciw rokoszowi Lubomirskiego w 1666 r. i uczestniczącym w bitwie pod Mątwami¹⁸. Tymczasem źródło to daje nam również wykaz chorągwi korpusu Połubińskiego poprzez wymienienie, które z nich służyły w Koronie i w związku z tym z tamtejszego skarbu winny otrzymać żołd. Odnosiło się to do szóstej ćwierci służby¹⁹. Dzięki temu możemy poniżej wymienić owe litewskie chorągwie i ich dowódców. Były to:

Chorągwie husarskie:

Króla, poruczeństwa Aleksandra Hilarego Połubińskiego, pisarza polnego WKsL — koni 112;
Pawła Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL — koni 116;
Krzysztofa Zygmunta Paca, kanclerza WKsL — koni 86.

Razem 314 koni.

¹⁶ M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, PSB, t. XXVII, 1982, s. 358–360; idem, *Pac Konstanty Władysław*, PSB, t. XXIV, 1979, s. 709–710; BOss., rkps 189, s. 1623 (z Warszawy 23 czerwca 1665); AGAD, AR, dz. V, nr 9646, J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 13 i 22 czerwca 1665; ibidem, nr 7551, A. Kotowicz do A.H. Połubińskiego, Warszawa 15 czerwca 1665.

¹⁷ M. Leczyk, *Wojskowy przebieg rokoszu Lubomirskiego*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej. Seria Historia”, t. IV, 1958, nr 2; J. Bąkowa, op. cit., s. 113, 115; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w 1665 roku*, Warszawa 1994, s. 90–96.

¹⁸ K. Kacprzyński, *Wojsko litewskie w walce z rokoszem Jerzego Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 123–129.

¹⁹ Lietuvos valstybes istorijos archyvas, Wilno, SA 4111, k. 1–85.

Rajtaria:

Lejbszkwadron Michała Kazimierza Paca, wojewody smoleńskiego — koni 115;
 Tegoż szwadronu chorągiew druga, po Szymonie Deppermanie, rotmistrz Andrzej
 Ipatewicz Moskiewicz — koni 92;
 regiment rajtarski Mikołaja Szkultyna [von Schulte von Isnitz], obersztera JKM:
 kornet 1 tegoż obersztera — koni 73;
 kornet 2 Jana Minhauza [von Münchhausen], oberszterlejtanta — koni 61;
 kornet 3 Frydrycha Meiera, majora JKM — koni 67;
 kornet 4 Krzysztofa Meiera, rotmistrza — koni 58;
 kornet 5 Ezajasza Jęczmieńskiego [Gerstenzweiga], rotmistrza, a po nim Aleksandra
 Buynowicza²⁰ — koni 57;
 kornet 6 Wilhelma Libennacha [=Libenhoff], rotmistrza — koni 63.

Razem 586 koni.

Chorągwie kozackie:

Krzysztofa Wołodkowicza, wojewody nowogródzkiego — koni 90;
 Mikołaja Władysława Judyckiego, kasztelana nowogródzkiego — koni 120;
 Krzysztofa Zygmunta Paca, kanclerza WKsL — koni 98;
 Hieronima Kryszpina Kirszensztejna, podskarbiego wielkiego WKsL — koni 91;
 Aleksandra Hilarego Połubińskiego, pisarza polnego WKsL — koni 91;
 Zygmunta Adama Słuszki, chorążego wielkiego WKsL, poruczeństwa Jerzego
 Władysława Michałkiewicza — koni 97;
 Druga tegoż, poruczeństwa Rafała Kisarzewskiego — koni 90;
 Krzysztofa Franciszka Sapiehy, krajczego WKsL — koni 40;
 Konstantego Władysława Paca, chorążego nadwornego WKsL — koni 95;
 Bonifacego Teofila Paca, ciwuna trockiego — koni 87;
 Jana Karola Dolskiego, marszałka pińskiego — koni 109.

Razem 1008 koni.

Chorągiew tatarska Aleksandra Hilarego Połubińskiego, pisarza polnego WKsL,
 rotmistrz Szahun Murza — koni 120;
 regiment dragonii Aleksandra Hilarego Połubińskiego, pisarza polnego WKsL,
 chorągwi 6²¹ — ludzi 349.

W sumie: 2377 koni i porcji,
 z czego aż 1334 (56 %) należało do prawego skrzydła armii.

²⁰ Nie wiem, kiedy dokładnie nastąpiła zmiana na stanowisku rotmistrza, ale wydaje się, że latem 1665 r. dowodził jeszcze Jęczmieński.

²¹ Połubiński miał w armii litewskiej tylko pięć chorągwi dragonii, a więc zapewne ową szóstą była dragonia Samuela Kmicica, chorążego orszańskiego, niekiedy tworząca wraz z chorągiewami Połubińskiego jeden regiment — vide komput wojska z końca 1663 r. [w:] J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik (1640–1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 340.

Jak z powyższego widać, korpus litewski rzeczywiście liczył trochę ponad 2 tys. ludzi i niemal w całości (problem dragonii, która nie zawsze występowała w klasycznej postaci konnej piechoty) był tak pożądaną przez Jana Kazimierza jazdą. Przy okazji z tego samego źródła dowiadujemy się o jeszcze innej, równie interesującej sprawie — odmówieniu przez niektórych rotmistrzów udziału w wyprawie do Korony. Zapewne w większości przypadków owe odmowy spowodowane były sympatią do Lubomirskiego i niechęcią do udziału w wojnie domowej. I tak odmówiły pójścia z Połubińskim i — co za tym idzie — odsądzone zostały za ową ćwierć żołądu:

- chorągiew kozacka Pawła Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego, poruczeństwa Władysława Anforowicza, cześnika smoleńskiego;
- chorągiew kozacka Jerzego Karola Hlebowicza, starosty żmudzkiego, poruczeństwa Jerzego Władysława Grabińskiego, podkomorzego wendeńskiego;
- chorągiew kozacka Marcjana Aleksandra Ogińskiego, krajczego Wkul;
- chorągiew kozacka Władysława Jerzego Chaleckiego, strażnika Wkul;
- chorągiew tatarska Dawida Juszyńskiego.

Wszystkie te chorągwie należały do prawego skrzydła armii i do Pawła Sapiehy lub jego najbliższych współpracowników. Wydaje się jednak, że owe pięć chorągwi jazdy nie osłabiło siły korpusu, bo zapewne zostały zastąpione przez inne jednostki, choć nie wiem, czy też z prawego (co jest bardziej prawdopodobne), czy z lewego skrzydła, bardziej związanego z dworem królewskim. W każdym razie korpus litewski składał się z doświadczonego wojska, dysponującego dużą siłą ognia (rajtaria i dragonia) i kopii (husaria), dowodzony był przez zaprawionych w bojach dowódców. Wydawał się więc bardzo cenną pomocą dla króla, który domagał się nerwowo od hetmana Paca jego przybycia — w liście z 15 czerwca władca chciał skierować korpus ku Lublinowi, a w pięć dni później ku Kazimierzowi Dolnemu²². Tymczasem Litwini nie śpieszyli się do obozu królewskiego. Dopiero w końcu czerwca ruszyli na Brześć Litewski, a jeszcze 12 lipca chorąży nadworny Pac znajdował się w Łabnie pod Grodnem. Nawet jednak wówczas nie było bodaj wiadome do końca, które z chorągwi wejdą w skład korpusu, skoro 29 lipca hetman Sapieha pisał do hetmana Paca: „to zaś, które by do JKM miały się ordynować chorągwie, zdaniu WMMM Pana poruczam”. W efekcie tak powolnej koncentracji sił litewskich, spodziewano się ich w obozie królewskim dopiero w sierpniu. Co więcej, być może pod wpływem perswazji przybyłych pod Brześć wysłanników rokoszan, część znajdujących się tam chorągwi litewskich porzuciło obóz i udało się w głąb Wielkiego Księstwa²³. Być może były to właśnie któreś z tych wymienionych wyżej jako odmawiających wyprawy do Korony. Ostatecznie pierwsze

²² BCzart., rkps 394, nr 71, 72, Jan Kazimierz do M.K. Paca, Warszawa 15 i 20 czerwca 1665.

²³ J. A. Chrapowicki, *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*, oprac. A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 58; AGAD, AR, dz. V, nr 1867, J. Cedrowski do B. Radziwiłła,

chorągwie korpusu litewskiego przybyły do obozu Jana Kazimierza pod Opatów 5 sierpnia²⁴. Dalszy los korpusu jest znany, a niespodziewana klęska w bitwie pod Częstochową i dostanie się Litwinów do niewoli była szokiem nie tylko dla króla²⁵. Wspaniały korpus kawaleryjski, kwiat wojska litewskiego z doświadczonym dowództwem przestał istnieć, a Litwa została upokorzona, ośmieszona²⁶ i głęboko przeżyła ową klęskę. Winę za to ponosił jednak głównie sam Jan Kazimierz.

Otrubek 25 czerwca i Smolewicz 13 lipca 1665; BCzart., rkps 394, nr 79, P. J. Sapięha do M. K. Paca, Wołpa 25 lipca 1665; BPAU/PANKr., Teki Czermaka nr 8, Diariusz sekretarza poselstwa brandenburskiego, Warszawa 1 lipca 1665, s. 52.

²⁴ J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1973, t. I, s. 54.

²⁵ M. Leczyk, op. cit.; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu Jerzego Lubomirskiego w 1665 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXIV, 1991.

²⁶ Głównie zresztą przez okolicznościowe utwory związane z klęską częstochowską.